

Dr Craig Keener, Romans, Wykład 1

Wprowadzenie

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 1, Wprowadzenie.

List Pawła do Rzymian wywarł ogromny wpływ na całą historię.

W 2 Tymoteusza 1:15 czytamy, że wszyscy, którzy byli w Azji, odwrócili się od Pawła. To dość smutne zakończenie, jakie można by pomyśleć w przypadku proroka Jeremiasza ze Starego Testamentu. Ale podobnie jak Jeremiasz, nauki Pawła przetrwały po nim.

W następnym pokoleniu i kolejnych pokoleniach zmieniły one bieg historii. W przypadku Listu Pawła do Rzymian widzimy, że na przestrzeni dziejów wywarł on ogromny wpływ. Widzimy, jak Orygenes pisze bardzo cenny komentarz do Listu do Rzymian i innych.

Dochodzimy do czasów późniejszych, z pewnością do Marcina Lutra. To Rzymianie zrewolucjonizowali jego pogląd na poleganie na tym, co Chrystus uczynił dla zbawienia. John Wesley, słysząc przedmowę Lutra do Listu do Rzymian czytaną w kaplicy Aldersgate, poczuł dziwne ciepło na sercu.

Rzymianie w dalszym ciągu przemawiają do chrześcijan dzisiaj. Chrześcijańscy uczeni, katolicy, prawosławni i protestanci, wszyscy postrzegają List do Rzymian jako wspaniałe arcydzieło, które łączy w sobie wiele nauk Pawła. Nie miała to być teologia systematyczna, jak się ją często traktuje, ale z pewnością ma ona konsekwencje dla tego, co robimy, gdy systematyzujemy naszą teologię, ponieważ dotyka ona wielu głównych punktów.

Musimy najpierw przyrzeć się gatunkowi, listom a listom. To było wcześniejsze rozróżnienie. Opierano się na papierusach.

Niektórzy mówili: cóż, mamy listy literackie, takie jak Seneka i tak dalej. Mieli też zwykłe listy, jak Seneka, Cynceron i Pliniusz pisali też zwykłe listy, ale czasami pisano eseje listowe, jak list Seneki o pocieszeniu do Marcelli, lub inne rodzaje dzieł. Ale kiedy ludzie odkryli papirusy, byli bardzo podekscytowani i uczeni tacy jak Adolph Deissmann powiedzieli: „No cóż, listy Pawła bardziej przypominają papirusy”.

Nie są na tym elitarnym poziomie. Właściwie jednak, jeśli porównać papirusy, nie wyglądają one jak przeciętne dokumenty papirusowe. Słownictwo często brzmi koine.

To rodzaj zwyczajnego słownictwa, którego używają zwykli ludzie. Ale większość papirusów zawierała średnio około 87 słów. Cóż, gdzieś mniej więcej na długości Filemona, trochę dłużej, albo 3 Jana, czy coś w tym stylu.

Średnia Cyncerona wynosiła około 295 słów, co mogło sięgać nawet 2530 słów. Seneka zwykle miał średnio około 995 słów, do 4134 słów. Ale Paul miał średnio około 2495 słów.

Jego najdłuższym zachowanym listem jest List do Rzymian, zawierający 7114 słów, w zależności od rozbieżności w tekście. Zupełnie inne niż to, co znajdujemy w listach papirusowych. Rzeczywiście Paweł używa nie tylko tego, co można znaleźć w zwykłych listach.

To znaczy, ma ramę epistolarną, początek i zakończenie, jak to ma miejsce w listach. Ale w niektórych listach, w tym w Liście do Rzymian, znajduje się także argumentacja, której nie znajdziemy zwykle w zwykłych dokumentach biznesowych, listach z pozdrowieniami, zaproszeniach na przyjęcia itd., które zwykle znajdujemy na papirusach. Jednak argumentację częściej spotykamy w przemówieniach lub esejach listowych niż przedstawiając argumenty.

Dziś krytycy retoryczni zwrócili uwagę, że listy Pawła nie są elitarne. Nie są jak Cynceron, Pliniusz czy niektórzy inni. Ale też nie wychodzą mu z głowy.

Zostały one starannie skonstruowane. Musimy wziąć pod uwagę zaangażowanie, jakiego wymagało to od jego projektu. Nie mieli stenografii.

Było trochę skrótów, ale prawdopodobnie nie za dużo. To dopiero wchodziło w modę. A pod dyktando Tercjuszowi, który był skrybą, który spisał List do Rzymian, zgodnie z Rz 16,22, sam przesyła pozdrowienia, prawdopodobnie sam wierzący.

Prawdopodobnie, biorąc pod uwagę zwykłe dyktando i jego usunięcie, dyktowanie Listu do Rzymian zajęło Pawłowi ponad 11 godzin, mimo że możemy go przeczytać znacznie szybciej. Prawdopodobnie przygotował co najmniej dwie wersje robocze, biorąc pod uwagę długość dokumentu i to, co o tym wiemy. Papirus i prawdopodobnie robocizna, gdyby Tertiusowi za to zapłacono, kosztowałyby około 20,68 denarów.

Randy Richards podał nam te szacunki. W dzisiejszej walucie amerykańskiej byłoby to około 2275 dolarów. Musimy więc wziąć te rzeczy pod uwagę.

To nie zostało mu tylko wypisane z głowy. Cześć Bob co tam u Ciebie? Mam się dobrze. Mam nadzieję, że zobaczymy się wkrótce.

Było to coś, nad czym bardzo się zastanawiał, ponieważ naprawdę chciał zawrzeć w tym liście możliwie najlepszy przekaz, aby dotrzeć do Kościoła, czyli Kościoła jako świętych w Rzymie, do wydzielonych w Rzymie. Jak czytamy listy? Cóż, pomiędzy krytyką retoryczną a krytyką epistolarną, która pomogła nam w przypadku listów Pawła, pomijamy techniczne rozróżnienia między listami i listami, których właściwie nieczęsto przestrzegano w praktyce, z wyjątkiem esejów listowych. Jednak starożytne podręczniki retoryczne przedstawiają różne podgatunki listów.

Listy z naganami jak Galacjanie i listy polecające jak Filemon. Istniały zasady dotyczące pisania różnych rodzajów listów i różnych części liter. Jednakże pojawiają się one w podręcznikach retorycznych znacznie później niż za czasów Pawła.

Tak naprawdę podręczniki retoryczne zajmują się listami dopiero znacznie później, niż za czasów Pawła. Są jednak pewne wspólne cechy, których możemy się z nich nauczyć. Części listów.

Cóż, nic dziwnego, że masz wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Jeśli coś jest dobrze napisane, nie jest to wielką niespodzianką. W każdym razie przyjrzymy się sposobowi, w jaki napisano wstępy, ponieważ pasuje to do tego, co wiemy o starożytnych literach.

Autor, w tym przypadku Paweł, jest apostołem i może dalej opisywać siebie, jak chce. Do publiczności. Więc dzisiaj, po angielsku, można by powiedzieć kochany taki a taki.

W e-mailach często mówimy „cześć”, tak i tak. Lub po prostu pomiń cały język techniczny i po prostu przejdź od razu do niego. Ale w jego czasach imię autora.

Wtedy powiedziałbyś do kogo piszesz. W tym przypadku do świętych lub do osób konsekrowanych, oddzielonych w Rzymie. A potem pozdrowienia.

Typowym pozdrowieniem w języku greckim było kairein, co oznacza pozdrowienia. Jednakże zostało to zaadaptowane w listach Pawła i niektórych innych listach Nowego Testamentu. Nadal masz kairein w Dziejach Apostolskich 15:23.

Nadal masz kaireina w Jakubie 1:1 lub 1:2. Ale w innych listach macie listy Pawła. Masz 1 Piotra i 2 Piotra w inny sposób. Masz to w Apokalipsie 1. Jest to więc w wielu różnych dokumentach pierwszych chrześcijan.

Być może Paweł był pierwszym, który to zrobił. Nie wiemy. Ale zamiast kairein, pozdrowienia, mamy karis, łaskę.

Termin ten brzmi w pewnym stopniu podobnie, ale z wdziękiem dostosowuje on typowe greckie pozdrowienie. Pokój przyjął standardowe żydowskie pozdrowienie, które po hebrajsku brzmiało „shalom”. Shalom Aleichem, pokój wam wszystkim.

Albo shalom leka, pokój tobie. Ale w Liście do Rzymian i gdzie indziej w pismach Pawła pisze on po grecku. Zatem jest to kairēnē, czyli pokój po grecku.

Łaska i pokój wam, łącząc pozdrowienia greckie i żydowskie. Paweł nie był pierwszym, który to zrobił. Chrześcijanie nie byli pierwszymi, którzy to zrobili.

W niektórych źródłach żydowskich znajdujemy innych, którzy łączą te słowa, mówiąc coś w rodzaju miłosierdzia i pokoju z tobą, i tak dalej. Jednak w kontekście diaspory chrześcijanie robią to szczególnie. Ważniejsze jest to, jak te terminy funkcjonowały.

Łaska dla ciebie lub pokój dla ciebie. To były błogosławieństwa. Były to, co niektórzy uczeni nazywają modlitwami życzeń.

Jeśli mówię: Niech cię Bóg błogosławi, zwracam się do ciebie, ale w sposób dorozumiany zwracam się także do Boga, modląc się, aby Bóg ci błogosławił. Jak już mówiłem, niech cię Bóg błogosławi. Podobnie jak wtedy, gdy Izaak błogosławił Jakuba, on może rozmawiać z Jakubem, myśląc, że rozmawia z Ezawem, ale on wzywa Boga.

Oczekuje, że Bóg zrobi to za niego. A ponieważ mamy błogosławieństwa w Starym Testamencie, to także trwa. Pokój z tobą.

Pokój nie oznacza sprawiedliwego, obywatel nie brał udziału w wojnie, choć może to się wiązać, ale łaska i pokój niech będą z wami. Oby wszystko u Ciebie było dobrze. Modlę się, żeby było dobrze dla ciebie.

Powszechną praktyką było rozpoczynanie modlitwy pisanej starożytnymi literami, często będącej modlitwą o zdrowie danej osoby. Niech ci się pomyślnie powodzi i bądź zdrowy, tak jak pomyślnie rozwija się twoja dusza, jak w 3 Liście Jana. To było powszechne w starożytnych pismach.

Ale co tu istotne, ma też za nich dziękczynienie, co jest częste w listach Pawła, często podsumowuje ten temat, a często też ma za nich osobną modlitwę, jak znajdziesz tutaj, zaczynając od wersetu 8 Listu do Rzymian 1. Ale najważniejsze jest to, że teraz staje się to łaską i pokojem, błogosławieństwem nie tylko od Boga Ojca, czy nie łaską dla was od Pana Serapisa, jak powiedzieliby niektórzy poganie, gdy wysyłali listy z błogosławieństwami od swoich bogowie. Ale to jest łaska i pokój z wami od Boga, naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. Dałeś błogosławieństwo od bóstwa.

I tak właśnie tutaj, bezpośrednio w listach Pawła, wskazuje na wiedzę, którą dzieli ze swoimi zborami, że Jezus jest boski. Cóż, masz już wprowadzenie do listu, a my wrócimy i przyjrzymy się wprowadzeniu Pawła do Rzymian 1 nieco bardziej szczegółowo. Masz także treść listu.

Ma różne części dla różnych rodzajów liter. Niektóre były powszechne w wielu rodzajach listów. Mamy tu do czynienia z argumentacją, krytyką retoryczną, podczas której pewne rodzaje przemówień, a co za tym idzie pewne rodzaje argumentacji, mają narrację lub narrację, czyli wydarzenia prowadzące do danej sytuacji.

Masz to w Liście do Galacjan 1. Opowiada on o wydarzeniach poprzedzających jego spisanie. Czasami można było sformułować tezę. Teza to grecka nazwa, *propositio*, *propozycja* po łacinie, stwierdzająca sprawę.

Prawdopodobnie mamy to w Liście do Rzymian, w Liście do Rzymian 1, wersety 16 i 17. I wtedy często, znowu, zwykle nie w listach, ale w przemówieniach, kłóciliście się, czasem z dowodami. W niektórych rodzajach przemówień miałbyś argument i dowody, *probatio* po łacinie.

Na przykład w przypadku Pawła cytaty z Pisma Świętego. Cóż, toczyła się debata na temat tego, ile retoryki używa Paweł w swoich listach. Porozmawiamy o tym za chwilę.

Tak, porozmawiamy o tym za chwilę. Prawdopodobnie nie aranżuje ich jak przemówień, chociaż to też jest przedmiotem dyskusji. Ale z pewnością używa środków retorycznych.

Hermeneutyka to sposób rozumienia liter. Listy miały służyć jako komunikat. Eseje listowe mogły być bardziej ogólnymi, ogólnymi listami, ale większość listów miała na celu przekazanie czegoś konkretnemu odbiorcy.

Cóż, jeśli masz komunikację wtórną, coś, co zostało przekazane publiczności innej niż ty, pomaga ci dowiedzieć się czegoś o tej publiczności, dzięki czemu lepiej zrozumiesz, co zostało przekazane. Teoria istotności sugeruje, że często komunikujemy się w sposób, który sam w sobie będzie niekompletny. Słowa mają znaczenie w kontekstach społecznych.

Jeśli powiem „kawę, proszę”, což, „kawa proszę” jest skrótem od „czy podałybyś mi kawę?” Ale jeśli powiem, czy mógłbyś podać mi kawę kelnerowi lub kelnerce i przeliteruję to do końca, może się to wydawać dziwne, jeśli są przyzwyczajeni do kawy. Jeśli mówię o 11 września w Stanach Zjednoczonych od 2001 roku, wszyscy wiedzą, co mamy na myśli, mówiąc 11 września. Ale jeśli ktoś w przyszłości będzie pisał jakiś czas po awarii sieci energetycznej i utracie wszystkiego oprócz kopii papierowych, i będzie musiał przeprowadzić badania za sto lub dwa lata, aby dowiedzieć się, co oznacza 11 września w kontekście Stanów Zjednoczonych, to Nie dowiemy się tego bez przeprowadzenia badań tła 11 września.

Cóż, Paweł pisze listy do poszczególnych zborów i dlatego lepiej zrozumie te listy, jeśli poznamy tło. Jeśli chodzi o mnie, byłem chrześcijaninem przez kilka lat, nawróconym z niechrześcijańskiego, niekościelnego pochodzenia, ale czytałem około 40 rozdziałów Biblii dziennie i zacząłem widzieć, och, tło robi różnicę, ponieważ faktycznie było w Liście do Rzymian. Rzymian 1 :7 Paweł mówi, że pisze te rzeczy do wierzących w Rzymie.

A ja pomyślałem: OK, cóż, zapamiętuję ten werset tutaj i ten werset tutaj, ale ignoruję niektóre z tych wersetów pomiędzy. Bo jeśli Paweł twierdzi, że pisze to do Kościoła w Rzymie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że wierzący w Rzymie znają niektóre kwestie, które on porusza. Wiedzą, dlaczego się tym zajmuje.

Wiedzą, co on czasami ma na myśli, mówiąc o tych rzeczach. Niektórych rzeczy, których nie musi wyjaśniać, stanowią po prostu część ogólnej wspólnej kultury, ale ja ich nie znam. I właśnie z tego powodu zacząłem zgłębiać starożytną kulturę.

Właśnie z tego powodu napisałem komentarz biblijny IVP. To właśnie z tego powodu w końcu poszłam dalej i zostałam biblistą, bo w przeciwnym razie po prostu sama czytałam Biblię i ją głosiłam. Ale jeśli chodzi o tło, musiałem przeprowadzić więcej badań i spróbować udostępnić je innym, aby mieli je na wyciągnięcie ręki.

Paweł stosuje niektóre z tych samych zasad, które stosuje w Liście do Rzymian. Niektóre z tych samych zasad stosuje gdzie indziej, ale szczególna sytuacja w Rzymie sprawia, że te ogólne zasady stają się konkretne w kontekście tego listu. Daje nam to również model tego, jak powinniśmy konkretnie stosować zasady Pawła także w naszych czasach.

Musimy wziąć to pod uwagę, gdy przyjrzymy się listom lub innym rzeczom ze starożytności. To znaczy, może to również w pewnym stopniu odnosić się do starożytnych filozofów i innych mędrców. Tym bardziej jednak, dla tych z nas, którzy są chrześcijanami i którzy słuchają Biblii jako słowa Bożego, chcemy rozróżnić kwestie moralne od kwestii czysto kulturowych. Czasami mamy transkulturowe normy moralne.

Na przykład Paweł ma listy występków w Liście do Rzymian 1:28 do 31, 1 Koryntian 6:9 i 10, Galacjan 5:19 do 21. Są to rzeczy, które są powszechnie potępiane, a on potępia je regularnie, wiele z nich w jego listach grzechy seksualne, oszczerstwa, plotki, chciwość i tak dalej. Transkulturowe normy moralne.

Kiedy mówię, że niektóre rzeczy odzwierciedlają konkretną sytuację kulturową, nie twierdzę, że rzeczy w Biblii nie są wieczne. Mówię tylko, że nie wszystko, co jest opisane w Biblii, sprawdza się w każdych okolicznościach. Jeśli chcemy je zastosować właściwie, musimy upewnić się, że zastosujemy je w analogicznych okolicznościach.

Dlatego ważne jest, aby przyrzeć się kulturze, aby zobaczyć, jakie są normy transkulturowe, a także zobaczyć, w jaki sposób stosuje je konkretnie, abyśmy mogli ponownie zastosować je konkretnie w różnych kontekstach kulturowych. Paweł nie powiedział nam, co zrobić z bronią nuklearną. Nie odniósł się dzisiaj do kilku bardzo kluczowych kwestii etycznych.

The Didache mówi o aborcji, ale Paul nie wymienia tego konkretnie w swoich listach. Wydaje się trochę zaskakujące, że tego nie robi, ale są dzisiaj problemy, którymi chcemy się zająć. Musimy szukać zasad w tych listach.

Cóż, masz transkulturowe normy moralne, ale jest duże prawdopodobieństwo, że nie są one transkulturowe, skoro Paweł dopuszcza różne praktyki w różnych fragmentach. I dla całej Biblii, dla teologii biblijnej, jeśli mamy różne fragmenty, które dopuszczają różne praktyki. 1 Tymoteusza 5,14 kobiety są odosobnione w domu.

I taką rolę uznano za właściwą rolę matron w Efezie, gdzie w 1 Liście do Tymoteusza 5:14 jest mowa o 1 Tymoteusza. Kobiety pracujące poza domem. Cóż, mamy to w Przysłów 31:16, Rodzaju 29:9 i Pieśni nad Pieśniami 1:6. To inna kultura. Zastosowałbym to również do innych kwestii związanych z płcią, takich jak porównanie 1 Tymoteusza 2:12 z Sędziów 4:4 i tak dalej.

Nie wszyscy się ze mną w tej kwestii zgadzają. Istnieje wiele różnic zdań na temat tego, jak w niektórych szczegółach stosujemy pochodzenie kulturowe. Ale w większości kwestii zawartych w Liście do Rzymian znajdziemy konsensus.

Będą pewne kwestie, wobec których toczą się dzisiaj poważne debaty, ale przynajmniej postaram się je państwu przedstawić. Musimy zrozumieć opcje kulturowe dostępne pisarzowi. Na przykład, jeśli napisali w czasach, gdy nikt nie próbował znieść całego niewolnictwa, że nie poruszają wyraźnie kwestii, której nikt nie poruszał, nie oznacza, że stanęliby po stronie zwolenników niewolnictwa, gdyby ktoś poruszył tę kwestię.

Myślę, że mogę przedstawić całkiem mocny argument na podstawie Listu do Efezjan, że abolicjoniści, którzy byli przeciwni niewolnictwu, rozumieli ducha Pawła o wiele lepiej niż ci, którzy próbowali wykorzystać Pawła do wspierania niewolnictwa. Odnosi się do sytuacji, która istnieje, ale w kategoriach tego, co według niego powinno mieć miejsce, gdy mówi o waszych panach, którzy robią im to samo (Efezjan 6.9) i mówi, że mamy tego samego pana w niebie. Cóż, myślę, że to sugeruje, że Paweł był bardziej radykalny niż większość jemu współczesnych, co argumentowałem w innym miejscu.

Ale wiele różnych rzeczy budzi kontrowersje, nie tylko to, ale nawet autorstwo Listu do Efezjan, chociaż zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że jest to Paweł. Ale dla kontrastu, chociaż w różnych częściach Biblii znajdują się różne rzeczy, które wydają się wskazywać w różnych kierunkach, sugerując, że w grę wchodzi kwestie

kulturowe, Biblia czasami jednomyślnie wypowiada się przeciwko niektórym elementom kultury. Grecy w czasach Pawła mieli różne poglądy na temat seksu przedmałżeńskiego i stosunków homoseksualnych.

Biblia jednak potępia wszelkie stosunki seksualne poza małżeństwem heteroseksualnym w każdym fragmencie, który o nich wspomina. Sugeruje to, że jest to coś, co odzwierciedla całą teologię biblijną, a nie tylko konkretną sytuację kulturową. To, podobnie jak wszystko inne, jest przedmiotem dyskusji niektórych osób.

Zajmę się więc niektórymi kwestiami bardziej szczegółowo, ale moim zdaniem rzeczywiście wskazuje to kierunek. Retoryka była wszechobecna w starożytności. Była to dyscyplina dominująca.

Dwie formy kształcenia na poziomie wyższym, dwie formy kształcenia zaawansowanego, to filozofia i retoryka. Retoryka była częściej ceniona przez mówców na rynku i zgromadzeniach obywatelskich niż filozofia. Więcej ludzi poszło w stronę retoryki.

Mówców można było usłyszeć, posługując się zasadami retoryki na rynku, zwłaszcza na zgromadzeniach obywatelskich i w publicznych konkursach. Zatem nie trzeba było przeszkolić się w zakresie retoryki, aby przyzwyczać się do słuchania ludzi używających środków retorycznych lub do słuchania ludzi stosujących określoną strukturę w swoich argumentach. W tamtych czasach była to po prostu część piśmiennej komunikacji.

Oczywiście różne gatunki wykorzystywały różne struktury. Nie zgadzam się z tymi, którzy próbują układać Ewangelię Marka czy coś w tym stylu tak, jakby była przemówieniem. Nie sądzę, żeby to miało jakikolwiek sens.

Starożytne biografie nie były ułożone w ten sposób. Argumentacja jednak opierała się na pewnych zasadach retoryki. Stało się to do tego stopnia, że w drugim wieku, w okresie rozkwitu drugiej sofistyki, część Nowego Testamentu, a już na pewno greckie tłumaczenie Starego Testamentu, stało się zawstydzające dla chrześcijan, którzy próbowali go bronić jako natchnionego.

Ponieważ według tych późniejszych standardów ludzie spoglądali wstecz na te wcześniejsze dokumenty i mówili: nie, tak powinno być z precyzyjnym poddaszem, ateńskim, starym, klasycznym ateńskim sposobem używania retoryki. Cóż, jest to trochę anachroniczne, ponieważ nie był to dominujący sposób komunikowania się w czasach i miejscach, w których pisano te dokumenty, chociaż w Nowym Testamencie mamy kilka attyk. Ale ojcowie kościoła musieli się tym zająć.

A ojcowie kościoła często stosowali krytykę retoryczną, ponieważ wielu z nich było przeszkolonych w zakresie retoryki. Wykorzystali to do zrozumienia liter. Melanchton, następca Lutera, z wykształcenia był humanistą, zajmował się więc także krytyką retoryczną.

Zaczął go ponownie używać pod koniec XX i na początku XXI wieku. Oczekiwania w kręgu Pawła nie były tak wysokie, jak wobec mówców, Paweł jednak nadal używa pewnych środków retorycznych. Problem w tym, że Paweł nie pisze przemówień.

Pisze listy. I tu pojawiła się krytyka krytyków retorycznych. Podręczniki retoryczne z tego okresu pomijają litery.

Późniejsze podręczniki retoryczne nie traktują ich jako przemówień. Zarysy przemówienia, które mamy w podręcznikach retorycznych, nie pasują nawet do większości przemówień, ponieważ gdy mówcy zostali w nich przeszkoleni, gdy nauczyli się, jak to robić, mogli swobodnie je dostosowywać w razie potrzeby. Można więc znaleźć wiele różnic w stosunku do rzeczywistych przemówień, dlatego dobrze jest nie czytać tylko podręczników retorycznych, ale także czytać starożytne przemówienia.

Listy mówców i to jest chyba najważniejsza obserwacja w tym przypadku, listy mówców, jak listy Cyncerona, Pliniusza czy Phrantona z II wieku. Cynceron jest przedchrześcijański. Pliniusz pochodzi z początku II wieku.

Phranto pochodzi z połowy II wieku. Ich listy nie przypominały przemówień. W rzeczywistości znajdują więcej środków retorycznych w Liście do Rzymian, 1 Liście do Koryntian i większości 2 Listu do Koryntian, niż w listach Cyncerona i Pliniusza, ponieważ nie wygłaszali przemówień, a nie należało pisać listów w taki sposób, w jaki pisałeś przemówienia .

W jaki więc sposób starożytna retoryka może nam pomóc w zrozumieniu listów Pawła, jeśli w ogóle? Cóż, mamy w przypadku Pawła pewną retorykę, ponieważ listy Pawła, przynajmniej większość listów Pawła, nie są zwykłymi listami. Większość zachowanych dla nas listów Pawła zawiera istotną argumentację, taką, jaką można znaleźć w eseju listowym. Dlatego chociaż nie będziemy oczekiwać, że te listy będą konstruowane tak jak przemówienia, przynajmniej w większości z nich, zamierzamy odkryć wartość środków retorycznych.

Czasami Paweł kończy kolejne zdania tą samą frazą lub tym samym dźwiękiem. Kolejne zdania zacznie od tego samego sformułowania. To były standardowe chwytły retoryczne.

I rzeczywiście, kiedy zaczniesz ich szukać, znajdziesz ich wiele w listach Pawła. A niektórzy inni, którzy nie badali tego w kategoriach starożytnych retorów, wciąż

uwają te figury retoryczne i te sposoby mówienia za to, co nazywają komunikacją ustną w listach Pawła. To, co zrobiliśmy, odwołując się do starożytnej retoryki, oznaczało po prostu stwierdzenie, że Paul nie był jedynym, który to zrobił.

Przyjrzyjmy się, jak niektóre inne osoby również używały tych środków retorycznych, nie tylko w przemówieniach, ale także w innych sytuacjach. Chociaż Paweł robi to częściej w listach, niż można by się spodziewać, bo jest też dobry w argumentowaniu. Oświatę w Tarsie, skąd pochodził Paweł, według Dziejów Apostolskich, uważano za największy ośrodek filozoficzny starożytności.

Inni powiedzieliby, że była to Aleksandria, ale w tym okresie obie prześcignęły Ateny. Było wielu stoików. Stoicyzm był dominującą, jeśli powiem dominującą, dominującą orientacją filozoficzną wśród filozofów tego okresu.

Jest to najpopularniejsza z orientacji filozoficznych, bardziej niż epikureizm, bardziej niż platonizm, który później ponownie zaczął dominować. W jego listach znajdujemy wiele punktów stykających między Pawłem a stoicyzmem, a także między Pawłem a czasami platonizmem, ale myślę, że częściej stoicyzm. Nie twierdzę, że Paul miał jakiegokolwiek wykształcenie jako stoik, ale myślę, że Abraham Malherbe, który był profesorem w Yale Divinity School, myślę, że Malherbe dobrze to ujął w jednej ze swoich książek, gdzie mówi o Pawle i popularnych filozofach .

Znał język filozofii popularnej. Pełnił posługę przez długi czas. Długo rozmawiał z ludźmi.

Znał język, z którym mogli się utożsamić, wiedział, jak artykułować pewne rzeczy w języku swoich czasów i jak umieszczać je w kontekście dla swoich odbiorców. Zobaczmy kilka tego przykładów, więc weź to pod uwagę. Retoryka była również zaawansowaną dyscypliną w Tarsie.

Tarsowie często uprawiali swoją zaawansowaną dyscyplinę za granicą. I oczywiście, gdybyś był Żydem, chciałbyś praktykować zaawansowaną dyscyplinę prawdopodobnie w Torze, a jakie jest lepsze miejsce niż Jerozolima? Jednak Dzieje Apostolskie 22.3 zdają się sugerować, że Paweł faktycznie wyjechał za granicę przed poziomem zaawansowanym, przed poziomem wyższym. Prawdopodobnie wynika to z innych rzeczy, które widzimy w Dziejach Apostolskich, które traktuję bardzo poważnie.

Napisałem czterotomowy komentarz do Dziejów Apostolskich. Dzieje Apostolskie sugerują, że prawdopodobnie jego rodzina przeniosła się do Jerozolimy, gdy był jeszcze dość młody, więc w pewnym sensie ma to, co najlepsze z obu światów. A w Jerozolimie, jeśli studiował u Gamaliela, jak mówi Dzieje Apostolskie 22.3, prawdopodobnie pochodził z zamożnej rodziny.

Zdobył dobre wykształcenie. Gamalielu, zgodnie z tradycją żydowską, można było zdobywać wiedzę nie tylko w zakresie Tory, ale można było także zdobywać wiedzę w niektórych sprawach związanych z greką. Wydaje się, że Paweł nie posiada dużej wiedzy na temat klasyków greckich.

Cytuje je bardzo rzadko, a tam, gdzie je cytuje, jest to coś powszechnie znanego z podręczników cytatów i tak dalej. Ale on wszędzie cytuje Septuagintę, greckie tłumaczenie Starego Testamentu, i niewątpliwie to właśnie zrobił, swoje zaawansowane wykształcenie. Ale podobnie jak dzisiejszy kaznodzieja, który może ma zaawansowane wykształcenie z Biblii, ale przynajmniej kurs lub dwa z homiletyki i głoszenia.

Cóż, Paul prawdopodobnie przeszedł pewne szkolenie w mówieniu na niższym poziomie i niezależnie od tego, jakie miał szkolenie, z pewnością miał możliwość rozwoju przez lata, jak często to robił. Jako grekojęzyczny Żyd w Jerozolimie Paweł miałby to, co najlepsze z obu światów, jeśli chodzi o wykształcenie. Studiując z Gamalielalem u stóp Gamaliela, w Liście do Galacjan 1:14 Paweł mówi, że wyprzedził swoich współczesnych.

Jest więc przeszkolony w zakresie Pisma Świętego. Prawdopodobnie jest przynajmniej narażony na jakąś retorykę. Poznaje pewną filozofię.

Ma łatwość w posługiwaniu się greckim dyskursem intelektualnym. W Judei było to dostępne tylko w Jerozolimie. Bogaci ludzie wysyłali swoje dzieci do Aleksandrii, Aten, Efezu czy Tarsu, ale w przypadku Tory, zwłaszcza w języku greckim, właściwym miejscem była Jerozolima.

A niektórzy mogliby nauczać w Jerozolimie. Józef Flawiusz był biegły. Jego grecki jest bardzo płynny.

Mówi, że ze względu na swój język miał do pomocy redaktora ds. stylu. Prawdopodobnie oznacza to, że jego koine miało bardzo silne wpływy semickie. Cóż, nie będę wdawał się w dyskusje na temat tego, skąd pochodzi koine, ale w każdym razie Józef Flawiusz prawdopodobnie miał redaktora ds. stylu, który pomagał mu w nauce greki, ale Józef Flawiusz najwyraźniej znał grekę.

Widzimy go w miejscach, gdzie rozmawia z ludźmi po grecku. Zatem Józef Flawiusz biegle władał greką. Najwyraźniej domostwo Gamaliela biegle władało greką, a imigranci z diaspyry z pewnością znali także grecki.

Studia pod okiem profesorów to świetna sprawa. Profesorowie to zawsze normalni ludzie, jak widać po mnie. W każdym razie listy Pawła dostarczają dowodu na to, że w rzeczywistości był całkiem dobrze wykształcony.

To znaczy, nie należał do elity. Nie był Ciceronem. Nie był Seneką.

W retoryce nie był Pliniuszem, choć w treści posługuje się argumentacją na bardzo wysokim poziomie. Ale jeśli porównać go z papirusami, zwykłymi dokumentami biznesowymi, Paweł nie miał jedynie wykształcenia gramatycznego, najniższego poziomu wykształcenia. Paweł miał zdecydowanie więcej wykształcenia.

Treść jego listów różni się jednak od listów cenionych greckich mówców. Jak wspomniałem wcześniej, nie mamy zbyt wielu klasycznych cytatów. Tak wtedy popisywali się ludzie wykształceni.

Ich edukacja opierała się na nieodpowiednich momentach, w tym żartach poprzednich pisarzy. Zamiast tego jest pełen stonowanych cytatów. Paweł nie był profesorem retoryki.

Nie był zawodowym retorem. Nie był mówcą. Lubię go porównywać do seminarzysty, który miał kilka kursów homiletycznych i specjalizował się w Biblii.

Może to odzwierciedlać moje własne uprzedzenia, bo wiecie co? Byłem absolwentem studiów biblijnych. Ale w każdym razie kilka portretów Pawła z ostatniego stulecia nauki. Około sto lat temu niektórzy twierdzili, że Paweł był hellenistycznym Żydem, który nie znał Jerozolimy i tak naprawdę niewiele o Jerozolimie wiedział.

Zasugerował to Montefiore, który miał wiele dobrych informacji i wiele rzeczy. Nie docenia jednak hellenizacji Judei i Galilei, jak wykazało wielu uczonych, począwszy od niektórych uczonych żydowskich w latach sześćdziesiątych XX wieku, a właściwie wcześniej. Jednak w tamtym okresie Saul Lieberman i inni uczeni, Tcherikover i inni, ale zwłaszcza Martin Hengel w latach siedemdziesiątych XX wieku ustalili, że hellenizacja zaszła bardzo daleko w pierwszym wieku.

Podobnie było w Judei i Dolnej Galilei, a także w wielu innych miejscach. Nie chcę powiedzieć, że jest tak samo jak w diasporze poza Judeę i Galileę, ale było tam już dużo hellenizacji. Zatem Paweł nadal mógł być kimś, komu prosperowało się w Judei, któremu prosperowało się w Jerozolimie.

Także własne pisma Pawła. Filipian 3:5 Paweł mówi nam, że był faryzeuszem, faryzeuszem faryzeuszy. Cóż, kiedy czytamy o faryzeuszach w innym miejscu literatury starożytnej, czytamy o nich w Jerozolimie.

Był Hebrajczykiem z Listu do Hebrajczyków. A więc ten sam fragment. Paweł mówi nam, że przeszedł tego rodzaju szkolenie.

Mówi nam również, że miał zaawansowane wykształcenie żydowskie w Galacjan 1:13 i 14. Mówi nam również, że prześladował kościół w Judei, Galacjan 1:22 do 23. Nie

tylko pochodził z diaspory i po prostu pokazywał, że w Jerozolimie, aby prześladować Kościół w Judei, nie mając innego powodu, aby przebywać w Judei.

Zanim to się wydarzyło, był już w Judei. Innym podejściem było postrzeganie Pawła jako palestyńskiego Żyda, jak to ujęło wiele osób, rabiniczny faryzejski portret Pawła z WD Daviesem i innymi. WD Davies argumentował, że Paweł był mesjanistycznym faryzeuszem, faryzeuszem, który wierzył, że Mesjasz przyszedł.

EP Sanders, który był jednym z moich profesorów i jednym z moich mentorów w mojej pracy doktorskiej, EP Sanders twierdzi, że ma książkę zatytułowaną Paul and palestyński judaizm i umieszcza Pawła w tym kontekście. Chociaż jest to wiedza Eda Sandersa na temat Pawła i judaizmu palestyńskiego lub Jezusa i judaizmu palestyńskiego, nie ograniczyłby się on do pełnego tła Nowego Testamentu. Powiedział mi kiedyś, no wiesz, kiedy zaczynał, chciał dokonać porównania judaizmu palestyńskiego i hellenistycznego, ale życie jest takie długie, że nie zdążył się tym wszystkim zająć.

Ale on mówi: „Wiesz, naprawdę szanuję to, co Abraham L. Herbie zrobił z Listami i tak dalej”. Nie są to więc opcje wykluczające się. Paweł rzeczywiście miał hellenistyczne żydowskie pochodzenie.

Miał także palestyńskie żydowskie pochodzenie. A także coś, co dominowało poza szkołą Yale, miałem EP Sanders w Duke, kosmopolityczne grecko-rzymskie pochodzenie. Argumentował to wcześniej Edwin Judge, który był klasycystycznym nauczycielem z Nowej Zelandii w Australii.

Miałem zaszczyt rozmawiać z nim kilka lat temu w Australii. I Abraham L. Herbie, który przejął od niego część tego, i Wayne Meeks z Yale. Cóż, istnieje również powszechny nacisk na retorykę, na przykład Ronalda Hawke'a, Bena Witheringtona i innych, oraz na filozofię.

Na przykład Tuls Amberg Pedersen jest klasycystą, znawcą filozofii stoickiej. Niektórzy argumentowali, że niektórzy tak, coź, nikt nie zgadza się ze wszystkim, co mówią inni. Ale jest coś, czego możemy się nauczyć od wielu z tych innych.

Również Jeff Wyma i Stanley Porter na temat tła epistolarnego, czyli sposobu, w jaki pisano wówczas listy. Możemy uczyć się od wielu z tych różnych uczonych, a także od wielu innych uczonych. Niebezpieczeństwo, że zacznę wymieniać niektóre z nich, polega na tym, że pominię wiele z nich, w tym niektórych moich dobrych przyjaciół, Lindę Belleville i innych.

Ale Paul łączy wszystkie te tła. To znaczy, to wszystko jest częścią jego przeszłości. Wykorzystuje to, co posiada, a co znaczne, aby dotrzeć do swojej kultury, tak jak my powinniśmy starać się brać pod uwagę kultury, do których docieramy, i być wrażliwi

kulturowo, nie rezygnując w żadnym wypadku z prawdziwego przesłania Boga przekazanego nam w pismach świętych .

Paweł w Torze był oddany Torze, prawu, zanim został powołany. Odkrył jednak, że taka gorliwość doprowadziła go nie do Boga, lecz do buntu przeciwko temu, co Bóg czynił. Chyba mogę się z tym utożsamiać, bo przed nawróceniem byłem ateistą.

A ja byłem taki arogancki, jeśli chodzi o mój intelekt. I w końcu odkryłem, że mój intelekt poprowadził mnie w dokładnie złą stronę. I zdałam sobie sprawę, że najmądrzejszą rzeczą na świecie jest zaufanie, że Bóg jest nieskończenie mądrzejszy od nas.

To nie znaczy, że nie próbuję znaleźć rozwiązania. Staram się. Pismo mówi, że to, co ukryte, należy do Boga, ale mówi też, że Bóg ukrywa rzeczy, lecz królowie badają.

Nie jestem królem, ale nie bez powodu dał nam nasze intelekty. Możemy szukać rzeczy. Dużo na temat umysłu dowiemy się w Liście Pawła do Rzymian, a także w niektórych innych listach Pawła, w Liście do Filipian, 1 Koryntian, rozdział 2 i tak dalej.

Ale umysł poinformowany przez Ducha, umysł prowadzony przez Boga, to umysł, który pójdzie najlepszą drogą. Bo pamiętajcie, jak mówi Księga Przysłów, bojaźń Pańska jest początkiem mądrości i wiedzy. Zatem Paweł był oddany Torze.

Studiował to. Ale miał niewłaściwe ramy. A intelekt może czasami rozwiązać szczegóły.

Ale jeśli mamy niewłaściwe ogólne ramy, możemy przegapić ogólny obraz, który ma o wiele większy sens. A kiedy w każdym razie stajemy się wierzącymi, wszystko ma teraz o wiele większy sens niż wtedy, gdy byłem ateistą. Naprawdę bardzo się myliłem.

Ale dzięki Bogu. I dzięki Bogu w przypadku Pawła. Przed powołaniem był oddany Torze.

Odkrył w sobie taką gorliwość, która sprowadziła go na złą drogę. Problemem, jak twierdzi jednak w swoich listach, nie była sama Tora. To nie było prawo.

Nie było to Boże pouczenie zawarte w pismach świętych. Problemem było mięso. Jesteśmy istotami skończonymi.

Jesteśmy bezbronni i podatni na pokusy, pychę, pożądliwość i cokolwiek innego. Spisana Tora nas nie zbawia, zaczął wierzyć Paweł. Tylko Bóg może uczynić nas sprawiedliwymi.

Potrzebujemy Tory zapisanej w naszych sercach. No cóż, jak to się miało do nauk innych Żydów? Cóż, to zależy o jakim segmencie judaizmu mówisz. Mam na myśli, że saduceusze mieli zupełnie inne poglądy niż na przykład faryzeusze.

Ale Paweł czasami używa argumentów ad hoc, 1 Koryntian 11, na temat nakryć głowy. Używa tam szeregu argumentów. I na koniec jego ostatni argument: cóż, jeśli nie przyjmiesz żadnego z moich pozostałych argumentów, to właśnie tak się to robi w kościołach wschodniego świata śródziemnomorskiego.

Galacjan 3:16 Paweł przedstawia argumentację opartą na fakcie, że plemnik, czyli nasienie, występuje w liczbie pojedynczej. Ale Paul wie bardzo dobrze, że może to być liczba pojedyncza zbiorowa. Oznacza to, że może odnosić się do więcej niż jednego.

Ponieważ później w wersecie 29, w greckim tekście Galacjan 3:29, Paweł faktycznie używa tego w ten sposób, mówiąc: wiecie, jesteśmy nasieniem Abrahama. Jesteśmy dziećmi Abrahama. Tak więc Paweł czasami używa argumentów ad hoc, na przykład w kontekście polemicznym, gdy zwraca się do innych, którzy używają takich argumentów przeciwko niemu.

Były one powszechne w czasach starożytnych. To nie jest model tego, jak argumentować w każdej sytuacji. Ale tak właśnie argumentował Paweł w sytuacjach, w których używano tego rodzaju argumentacji.

I to nie zmienia jego teologii. Jego teologia może być bardzo dobrze ugruntowana egzegetycznie. Ale przekonując ludzi, używa środków, które by ich przekonały.

W rozdziale 11 Pierwszego Listu do Koryntian jeden z jego pierwszych argumentów dotyczy gry słów, podczas której używa zarówno przenośnego, jak i dosłownego znaczenia kephalae, głowy. Trwa debata na temat tego, jaki jest sens przenośny, ale nie będę się w to zagłębiać. Chodzi mi jednak o to, że używa gry słów zarówno w sensie przenośnym, jak i dosłownym, mówiąc o rzeczy na szyi.

To był rodzaj argumentu, którego ludzie wówczas często używali. Czasami ma więc karykaturę. Rzymian 2:17-24, gdzie jest napisane: Wy, którzy sprzeciwiacie się cudzołóstwu, cudzołożycie? Wy, którzy jesteście przeciwni bałwochwalstwu, rabujecie świątynie? Większość Żydów nie chodziła i nie rabowała świątyń.

Większość Żydów nie dopuściła się cudzołóstwa, choć niektórzy tak. Paweł tworzy karykaturę. Dokonuje tego, co w argumentacji nazywa się czasami reductio ad absurdum, czyli sprowadza stanowisko przeciwnika do absurdu.

Nie odnosi się to dosłownie do wszystkich Żydów, ale pokazuje, że nie można polegać wyłącznie na żydowskości. Teksty Psalmów, które cytuje w Liście do Rzymian 3.10-20,

są zbyt ogólne, aby potępiać każdego Żyda z osobna. Nie zmienia to jednak jego ostatecznego stanowiska, że wszyscy ludzie zgrzeszyli.

Niektóre z tekstów, których używa, faktycznie to twierdzą, ale tak naprawdę nie musiał nawet argumentować, że wszyscy zgrzeszyli, ponieważ prawie wszyscy Żydzi przyznali, że wszyscy zgrzeszyli. Z możliwym wyjątkiem, niektórzy twierdzili, że być może Abraham tego nie zrobił. Ale wszyscy przyznali, że zgrzeszyli.

Ale retoryka polemiczna to była argumentacyjna, bardzo silna retoryka argumentacyjna, której używa się, aby obalić czyjeś stanowisko. To było standardem w warunkach debaty. Masz to samo, gdy Jan Chrzciciel mówi o tym, że Bóg może wznieść kamienie dla tych dzieci dla Abrahama.

Cóż, Paweł mówi o Bogu, który wzbudził dzieci dla Abrahama, dzieci duchowe dla Abrahama. Masz to także w ósmym rozdziale Ewangelii Jana. Była to kwestia omawiana już przed pojawieniem się Pawła. Paweł po prostu argumentuje tę sprawę w sposób, który słuchacze w świecie grecko-rzymskim mogliby pełniej zrozumieć.

Dziedzictwo Pawła było karykaturowane i kwestionowane. Rzymian, rozdział 3 i werset 8, mówi, że niektórzy ludzie skarżyli się na niego i mówili, że nauczał: grzeszmy, aby łaska obfitowała, czego z pewnością nie nauczał Paweł. Chociaż niektórzy ludzie nawet dzisiaj podążają za tą nauką w imieniu Pawła.

W rozdziale 2 Listu Jakuba, wersetach od 18 do 24, wielu uczonych uważa, że Jakub zaprzecza ich błędnemu przedstawianiu nauk Pawła. Zatem w kontekście polemicznym mamy do czynienia z reprezentacją rzeczy w określony sposób. Paweł opiera się na solidnym nauczaniu sięgającym Jezusa, solidnym nauczaniu sięgającym Starego Testamentu.

Ale sposób, w jaki to oprawia, czasami przypomina sposób, w jaki oprawiano by to w jego czasach. EP Sanders argumentował, że starsze antysemickie podejście do judaizmu, czyniące go folią na łaskę Bożą we wczesnym chrześcijaństwie, było bezpodstawne. I ma tendencję do kojarzenia tego z pewnym wyznaniem w pewnym kraju, niemieckimi luteranami.

I nie na tym stanowisku stanęliby dziś wszyscy niemieccy luteranie. I nie jestem pewien, czy jest to sprawiedliwe wobec wszystkich niemieckich uczonych. Cóż, to niesprawiedliwe wobec wszystkich niemieckich uczonych, niesprawiedliwe wobec wszystkich luteranów.

Ale pamiętajcie, EP Sanders pisze w pokoleniu po Holokauście. I znaczna część tamtejszego Kościoła bagatelizowała, oficjalny kościół, zwłaszcza gdy stał się Kościołem Rzeszy, bagatelizował żydowskość Jezusa. Gerhard Kittel, jeśli słyszałeś o teologicznym słowniku Nowego Testamentu, nie bez powodu zredagował on tylko

pierwsze dwa lub trzy tomy, ponieważ resztę życia spędził w areszcie domowym jako nazistowski zbrodniarz wojenny.

Niektórzy nazistowscy teolodzy umniejszali żydowskość Jezusa. Kittel był ekspertem rabinicznym, ale służył także partii nazistowskiej. Tak więc ludzie, którzy próbowali umniejszać żydowskość Pawła i próbowali także zrobić z judaizmu folię pokazującą, o ile lepsze jest chrześcijaństwo, często błędnie przedstawiają judaizm.

Część tego znajdziemy nawet w modelach Strack i Billerbeck. Nie była to w dużej mierze wina źródeł rabinicznych ani ekspertów rabinicznych, ale sposobu, w jaki zastosowano to w Nowym Testamencie, dlatego judaizm stał się religią bardzo legalistyczną, w której zawsze stara się osiągnąć więcej zasług przed Bogiem. Częściowo sięga to nawet do Lutra, który postrzega siebie jako osobę podobną do Pawła reagującego przeciwko judaizmowi w swojej reakcji przeciwko średniowiecznemu kościołowi.

Zatem to, co faktycznie znajdujemy, kiedy wracamy do starożytnych źródeł żydowskich, to rzeczywiście znajdujemy pewien legalizm. Myślę, że więcej, niż początkowo przyznał mój mentor EP Sanders. Inni zwracali na to uwagę, ale nawet ci, którzy na to zwracali uwagę, przyznali, że EP Sanders miał rację, krytykując stan rzeczy, który powszechnie istniał w jego czasach, a który był po prostu bardzo antysemicki i bardzo antyżydowski.

W pracach Sandersa widzimy, a inni to zastrzegli, że nie jest to powszechne, ale we wczesnym judaizmie było o wiele więcej łaski, niż sądzono. Uznawano, że naród żydowski urodził się w ramach przymierza, został obrzezany w ramach przymierza i pozostał częścią ludu przymierza, chyba że był bardzo zły. Cóż jednak, jeśli jesteś poganinem i przechodzisz na judaizm? No cóż, wtedy będziesz miał trochę więcej kłopotów, bo teraz jako prozelitą musisz udowodnić swoją lojalność wobec przymierza.

Poza tym to, że ludzie w zasadzie kładą nacisk na łaskę, nie oznacza, że w praktyce nigdy nie są legalistyczni. To znaczy, dzisiaj mamy wiele kościołów, które mówią o łasce, ale praktykują legalizm, co oznacza, że nie jest to problem wyłącznie żydowski, ale problem religijny. Co ciekawe, w Ewangelii Łukasza Jezus musi skonfrontować się z faryzeuszami, czasami w kwestiach typu legalistycznego, a ty dojdiesz do Dziejów Apostolskich i zgadnij, kto powtarza faryzeuszy z 11 rozdziału Dziejów Apostolskich? Nie to, żeście chodzili i jedli z grzesznikami, ale żeście chodzili i jedli z poganami.

Ten sam pomysł jest kontynuowany. Zatem pomiędzy faktem, że Paweł użyje *reductio ad absurdum*, potraktuje sprawę w najszerszym zakresie, a faktem, że w praktyce istnieje pewien legalizm, a także faktem, że ludzie w zasadzie nie zawsze są tym, czym są w gazecie. To znaczy, w wielu kwestiach, w których Jezus spiera się z faryzeuszami w Ewangeliach, wiemy, że faryzeusze faktycznie zgadzali się z nim co do

zasady w swojej etyce, ale co innego zgodzić się z Jezusem co do zasady, a co innego żyć jak Mówi Jezus, a czym innym jest ucieleśnienie ducha miłosierdzia i takiej hermeneutyki, jaką Jezus miał wobec Tory, jaką znajdziemy w Ewangeliach.

A zatem, to wszystko, aby powiedzieć, że w przeciwieństwie do niektórych osób, nie sądzę, że musimy radykalnie reinterpretować Pawła, gdy już uznamy, że w judaizmie było dużo łaski, ale musimy także przyznać, że nie chodzi o kwestię etniczną problem polegał na tym, że byli Żydami i że jeśli jesteśmy poganami, nie stawiamy czoła tym samym pokusom, ponieważ Paweł porusza tę kwestię w 11 rozdziale Listu do Rzymian. Problem w tym, że niezależnie od naszych skłonności religijnych, kiedy używamy religia w służbie nam samym, zamiast przyjąć objawienie Boże w Chrystusie, które wprowadza nas w relację z Bogiem, tęsknimy za tym, co Bóg dla nas uczynił, bo mamy za krótką rękę, nie możemy się zbawić, to Pan nas ratuje. Ustawienie Rzymian.

Paweł pisze z Koryntu ten list i faktycznie jest on dostarczony przez Febe, która jest Diakonos, o tym możemy porozmawiać później, ale znaczenie Diakonos kościoła w Kenchrei, które jest jednym z dwóch miast portowych Koryntu na Przesmyk Koryncki. Paweł pisze z Koryntu i wysłał to przez Febe w czasie jej podróży, Rzymian 16:1. Miało to miejsce podczas jego zimowego pobytu w Achai. Jest to opisane w 20 rozdziale Dziejów Apostolskich, wersecie drugim i trzecim.

Ma także powiązania z Rzymem, ponieważ wielu żydowskich chrześcijan zostało wypędzonych z Rzymu około roku 49 za panowania Klaudiusza, kiedy Klaudiusz zmarł w roku 54, prawdopodobnie w ciągu roku, mniej więcej dwa lata przed napisaniem przez Pawła Listu do Rzymian, powrócili. Ponadto Korynt miał duże powiązania z Rzymem, a handel odbywał się tam i z powrotem. Korynt był główną kolonią rzymską i głównym szlakiem morskim między Włochami a Azją Mniejszą.

Południowe wybrzeże Achai było bardzo nierówne i trudno było tam nawigować, dlatego ludzie często wypływali prosto w rejon Peloponezu. Poptłynęli na Przesmyk Koryncki i istniał środek transportu rzeczy z wnętrza Przesmyku na zewnątrz, do Morza Egejskiego. Nie udało im się jeszcze zbudować kanału przez Przesmyk, ale mieli coś, co nazywało się alkosty i mogli przeciągać rzeczy na drugą stronę, zaopatrzenie dla statków po drugiej stronie.

Populacja Rzymu w tym okresie, niektórzy szacują ją na zaledwie ćwierć miliona ze względu na zaopatrzenie w wodę. Starożytne zapisy spisowe faktycznie sugerują, jeśli uwzględnimy także osoby, które nie są wyraźnie wymienione w spisie lub nie są wyraźnie wymienione w spisie ludności, czyli rodziny i niewolników, że liczba mieszkańców Rzymu prawdopodobnie jest w tym przypadku bliższa do około miliona, co oznacza, że było to zdecydowanie największe miasto starożytności śródziemnomorskiej, być może Aleksandria była na drugim miejscu, być może około pół miliona. Rzym miał wiele kamienic.

Bogaci żyli na dnie. Biedni mieszkali na wyższych, wyższych piętrach i często tak mieli, na parterze czasami znajdowały się sklepy z apartamentami na antresoli, a na dole mieszkali bogatsi mieszkańcy. Dno było cenne, bo bieżącą wodę można było dostać tylko na niższym piętrze.

Na górę prowadziły schody, ale czasami górne piętra były bardzo chwiejne. Miałybyś małe pokoje, wystarczająco dużo miejsca do spania, a w niektórych miejscach mógłbyś mieć piec na węgiel drzewny, co prawdopodobnie jest jednym z powodów, dla których donoszono o codziennych pożarach w Rzymie, płonących budynkach i zawałających się budynkach. Ktoś żartował z tego powodu.

Nie sądzę, że to zabawne, ale Juwenal żartował, że w Rzymie zawałają się budynki. Codziennie gdzieś słychać było ich upadek. Często były własnością bogatych właścicieli ziemskich.

Czasami mieszkali na parterze, ale im dalej w górę, tym było gorzej. Gdzie mogły się tam spotykać kościoły? Cóż, mogliby się spotkać na parterze. Mogli się spotykać w korytarzu łączącym pokoje i niektóre wyższe piętra.

Były więc miejsca, w których mogli się spotkać. Mieszkańcy żydowski mogli stanowić aż 5% populacji Rzymu. Jego populację żydowską, na podstawie wypędzenia Tyberiusza, szacuje się na od 20 000 do 50 000 mieszkańców, często od 40 do 50 000, czyli aż 5% populacji Rzymu.

Miejsce zamieszkania społeczności żydowskiej. Większość Żydów w Rzymie żyła w regionie za Tyberium. Dziś nazywa się Trastevere. Nie mówię po włosku, więc mam nadzieję, że wybaczycie mi moją wymowę, zwłaszcza jeśli pochodzicie z Włoch.

Ale po drugiej stronie Tybru od centrum miasta mieszkała większość społeczności żydowskiej. Większość żydowskich mieszkańców Rzymu była biedna. Wielu prawdopodobnie pracowało w dokach nad Tybrem.

Było kilka synagog. Oczywiście, jeśli jest tak wielu ludzi, trzeba mieć wiele synagog. Z tego okresu znanych jest nam z nazwy kilka synagog.

Jedną z nich jest coś w rodzaju Drzewa Oliwnego, co być może ma związek z 11 rozdziałem Listu do Rzymian, chociaż zazwyczaj nie znamy dat powstania tych konkretnych synagog. Ale w przeciwieństwie do wspólnoty synagogałnej w Aleksandrii, wspólnota synagogałna w Rzymie wcale nie była zjednoczona i nie mogła być, ponieważ Rzym nie chciał, aby w ich mieście ktokolwiek był zjednoczony, chyba że była to, powiedzmy, Gwardia Pretoriańska lub lokalna policja. Przybyli tam liczni greckojęzyczni imigranci i obcokrajowcy.

Być może słyszałeś powiedzenie, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. To dlatego, że Rzymianie zbudowali wszystkie drogi. Ale ludzie napływali do Rzymu z całego imperium, z wielu części diaspory.

Spółeczność żydowska również tam była w dużej mierze mówiąca po grecku. W rzeczywistości aż do II wieku w kościele w tym państwie mówiło się głównie po grecku. Pierwszy Klemens, dokument żydowski, coś, dokument chrześcijański z końca I wieku, spisany na przykład po grecku.

Greckojęzyczni imigranci z wielu części diaspory, dla tamtejszej społeczności żydowskiej, ponad połowa z nich ma nazwiska łacińskie. Próbowali więc utożsamiać się z tamtejszą kulturą, mimo że wśród nich przeważał język grecki. Wielu obywateli rzymskich było w Rzymie Żydami.

Filon z Aleksandrii mówi nam to wyraźnie w swojej ambasadzie u Gajusza. I prawdopodobnie wielu z tych obywateli było potomkami tych, którzy byli niewolnikami Pompejów, przy czym Pompeje nie miały na myśli miasta, które zostało pogrzebane wraz z Herkulanum podczas erupcji Wezuwiusza pod koniec tego stulecia, ale Pompeje były rzymskim generałem w I wieku p.n.e. . Pompeje zniewoliły wielu Judejczyków i sprowadziły ich do Rzymu.

Żydzi przebywający w Rzymie zebrali wszystkie pieniądze, jakie mieli. Kupili wolność tych innych Żydów. A jeśli byłeś wyzwolonym niewolnikiem obywatela rzymskiego, w zwykłych okolicznościach stałeś się obywatelem rzymskim.

Prawdopodobnie takie jest tło pochodzenia Pawła dużo wcześniej, kiedy Paweł stał się obywatelem rzymskim, o czym będziemy musieli porozmawiać później. Ale najpierw zwróćmy uwagę na rzymską ksenofobię. Rzymianie nienawidzili sabatów, obrzezania i produktów spożywczych.

W rzeczywistości niektórzy Rzymianie naprawdę lubili praktyki żydowskie i przejmowali je, ale wywołało to ostry sprzeciw wśród innych Rzymian, szczególnie wśród elit, zwłaszcza wśród elit mężczyzn, którzy byli zdenerwowani faktem, że niektóre z ich żon przestrzegały pewnych żydowskich praktyk wobec tego najwyższego Boga, w tym Szabaty i niektóre praktyki żywieniowe. Obrzezanie uważali za formę okaleczenia. I czytamy o tym w różnych zbiorach literatury żydowskiej z tego okresu, w literaturze takiej jak praca Menachema Sterna na temat pism pogan o Żydach w starożytności.

Doszło także do wygnania społeczności żydowskiej za Tyberiusza i Klaudiusza. Istnieją powody, by sądzić, że wygnanie, przynajmniej za Klaudiusza, nie było wygnaniem masowym lub nie było w pełni skuteczne. Ale w każdym razie doszło do wygnania społeczności żydowskiej.

Istniały więc tam pewne uprzedzenia wobec społeczności żydowskiej. Historia Rzymu i tamtejszy kościół. Klaudiusz wypędził żydowskich przywódców chrześcijańskich i prawdopodobnie całą masę innych osób.

Więcej na ten temat będziemy mogli porozmawiać za jakiś czas podczas następnej sesji. Ale Klaudiusz wypędził przywódców żydowskich chrześcijan w roku 49, a najprawdopodobniej 49. Niektórzy mówią, że 41, ale jest lepszy powód, by sądzić, że 49.

Został on automatycznie uchylony, podobnie jak inne edykty po jego śmierci w 54 roku. Zatem po pięciu latach niektórzy żydowscy wierzący w Jezusa mogli wrócić do Rzymu, a inni wierzący Żydzi mogli przyjechać do Rzymu. Nerona w roku 64, czyli 10 lat po tym, jak żydowscy chrześcijanie mogli powrócić do Rzymu i mniej więcej 15 lat po wypędzeniu przez Klaudiusza przywódców żydowskich chrześcijan, pozostawiając prawdopodobnie kościół w większości pogański.

W roku 64 Neron dokonał masakry setek lub tysięcy chrześcijan w Rzymie. Jednak Kościół nadal wydaje się silny w czasie, gdy pod koniec I wieku pisano 1 Klemensa. Zatem w czasie, gdy Paweł pisał ten list, w Rzymie musiał istnieć dobrze prosperujący kościół, mimo że dopiero niedawno niektórzy żydowscy chrześcijanie zaczęli wracać.

Zwykle uważa się, że jest to kościół w większości pogański. Wydaje się, że na początku miała żydowską bazę lub fundację żydowską, gdzie nauczano ich po żydowsku. I znowu są ku temu powody, ponieważ judaizm jest dobrze znany w Rzymie.

Ale podczas następnej sesji dokonamy przeglądu niektórych tego, co znajdziemy w Liście do Rzymian. Powtórzę jeszcze raz: nie w każdym punkcie wszyscy się zgodzą. Nie wszyscy zgodzą się nawet co do każdego punktu, o którym przed chwilą wspomniałem w podsumowaniu historii Kościoła w Rzymie.

Ale przynajmniej będziesz miał dobre pojęcie o tym, o co chodzi w Liście do Rzymian oraz o historię, kontekst kulturowy, historyczny i społeczny Listu do Rzymian.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 1, Wprowadzenie.